

MASOVIA

Tom 21/2024

Pismo poświęcone dziedzictwu
kulturowemu Mazur



MASOVIA

INSTYTUT PÓŁNOCNY
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

STOWARZYSZENIE WSPÓLNOTA MAZURSKA

MASOVIA

Pismo poświęcone dziedzictwu
kulturowemu Mazur

Tom 21 (2024)

Olsztyn – Giżycko 2024

MASOVIA

Pismo poświęcone dziedzictwu kulturowemu Mazur

Redakcja:

Robert Klimek (redaktor)

Kazimierz Brakoniecki

Iwona Lewoc

Jan Sekta

Mirosław Słapik

Rada Naukowa:

Zbigniew Chojnowski (przewodniczący Rady Naukowej)

Anna Gajdis

Izabela Lewandowska

Wojciech Łukowski

Korekta:

Maryla Paturalska

Łamanie, opracowanie graficzne, projekt okładki:

Zbigniew „Ramsko” Kozłowski

Okladka:

Wiesław Bieńkuński *Blizny* (2), 106 x 78, z cyklu *Dziedzictwo*, 2022

Wydawca:

Robert Klimek

we współpracy z Instytutem Północnym im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie,
Stowarzyszeniem Wspólnota Mazurska i Towarzystwem Naukowym Pruthenia

Adres redakcji:

ul. kard. S. Wyszyńskiego 15/17, 10-457 Olsztyn

tel. 604 630 850, e-mail: robertusklimek@wp.pl

Druk:

Zakład Poligraficzno U-H J. Skrajnowski

ul. Krótka 1, 11-300 Biskupiec



Przeszłość w ostępach leśnych ukryta? Archeologia Puszczy Boreckiej

Miłośnikom Mazur Puszczy Boreckiej przedstawiać nie trzeba. Bardziej dociekliwym nie jest obce określenie *Mazury Garbate*, które – jakże obrazowo – oddaje różnorodność ukształtowania terenu. To ostatnie również ma znaczenie w studiach nad przeszłością.

„Większość drzewostanów w Puszczy ma charakter naturalny, część z nich osiągnęła wiek powyżej 150 lat”¹ – taki opis można znaleźć na stronie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. Jaki to ma jednak związek z archeologią? Ścisły, jak – drogi Czytelniku – będziesz miał okazję się przekonać w dalszej części opowieści.

Dzisiejsza Puszcza Borecka to obszar, który w starożytności zamieszkiwany był przez Bałtów². Pod tą nazwą kryje się konglomerat ludów pojawiających się na południowo-wschodnich pobrzeżach Bałtyku w pierwszym tysiącleciu przed Chrystusem³. W ówczesnym – europocentrycznym – rozumieniu przestrzeni był to kraniec znanego świata, w którym rytm rozwojowy nadawała cywilizacja śródziemnomorska. Bałtowie, w źródłach pisanych, pojawiają się na początku naszej ery, niestety, wzmiankowani jedynie przez antycznych kronikarzy⁴. Starożytni, na terenie dzisiejszego Obwodu Królewieckiego FR, widzieli Estiów – lud, który

¹ https://www.bialystok.lasy.gov.pl/puszcza-borecka/-/asset_publisher/1M8a/content/puszcza-borec-1?_101_INSTANCE_1M8a_viewMode=view&redirect=https%3A%2F%2Fwww.bialystok.lasy.gov.pl%2Fpuszcza-borecka%3Fp_p_id%3D101_INSTANCE_1M8a%26p_p_lifecycle%3D0%26p_p_state%3Dnormal%26p_p_mode%3Dview%26p_p_col_id%3Dcolumn-1%26p_p_col_count%3D1 [dostęp: 1 września 2023].

² Szerzej na temat tych ludów, kryjących się pod terminem u użytym przez XIX-wiecznych lingwistów, przeczytać można w 17. tomie „Masovii”, w artykule I. Lewoc, *Archeologia jest bliżej, niż może się wydawać. O działalności Fundacji Terra Desolata*, s. 321–328.

³ W. Nowakowski, *Bałtowie – lud na końcu świata*, w: *Wandalowie. Strażnicy bursztynowego szlaku. Katalog wystawy*, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, 8 marca – 16 czerwca 2004, red. J. Andrzejowski et al., Lublin: Wydawnictwo UMCS; Warszawa: PMA, 2004, s. 254.

⁴ W. Nowakowski, *Korzenie Prusów: Stan i możliwości badań nad dziejami plemion bałtyjskich w starożytności i początkach średniowiecza*, „Pruthenia”, t. 1, s. 17–30.

jako jedyny spośród barbarzyńców zbierał bursztyn, ale – przynajmniej początkowo – nie wykazywał nim żadnego zainteresowania⁵. Obszar dzisiejszych Mazur i Suwalszczyzny zamieszkiwały plemiona, które w źródłach z tamtego okresu przetrwały jako *Galindai* i *Soudinoi*. Nazwy te mają zaskakująco podobne brzmienie do wczesnośredniowiecznych Galindów i Sudowów.

Czy można zatem wysnuć wniosek, że ludy te, żyjące na peryferiach ówczesnego świata, były jedynie biernymi obserwatorami scen dziejących się na arenie ówczesnej Europy, składającej się ze świata cywilizacji antycznej i barbarzyńskiej, następnie nie wzięły udziału w wielkich przemieszczeniach ludności, które przetoczyły się przez kontynent jak tornado, aby dostosować się do nowej, wczesnośredniowiecznej, rzeczywistości, aż do tragicznego końca zapisanego w krzyżackim mieczu? Czy mogłoby to być obraz prawdziwy?

Zabytki archeologiczne jako specyficzne minerały?⁶

Zainteresowania najdawniejszą historią Wschodnich Mazur sięgają początków XVIII w. i są związane z postacią węgorzewskiego pastora Georga Andreasa Helwina. Był to człowiek o wielu pasjach, łączył zainteresowania w obrębie m.in. nauk historycznych, przyrodniczych i geologicznych⁷. Jego kolekcję naturaliów i księgozbiór podziwiał sam król Stanisław Leszczyński⁸. Helwing tworzył kolekcję starożytności, zarówno przejmując znaleziska, jak i prowadząc własne wykopaliska⁹.

Zamiłowania dziadka kontynuował Jakub Ludwig Pisanski (1738–1810), również pastor w Węgorzewie. Jego kolekcja zabytków archeologicznych przetrwała liczne konflikty zbrojne i dziś jest przechowywana w Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie¹⁰. Mimo że nie są znane dokładne miejsca znalezienia tych przedmiotów, stanowią one niezwy-

⁵ Ibidem, s. 19.

⁶ Pogląd XVIII-wieczny. Christian Gabriel Fischer (1681–1751), teolog i profesor Uniwersytetu Albrechta w Królewcu, zainteresowany głównie historią naturalną, twórca kwestionariusza badawczego, w którym część pytań dotyczyła znalezisk archeologicznych uważanych wówczas za specyficzny rodzaj minerałów (W. Nowakowski, *Dzieje zainteresowań archeologicznych w Prusach przed 1945 rokiem*, w: *Antiquitates Prussiae. Studia z archeologii dawnych ziem pruskich*, red. J. Kolendo, W. Nowakowski, Warszawa: Instytut Archeologii UW, 2000, s. 10).

⁷ A. Abramowicz, *Jerzy Andrzej Helwing jako archeolog*, „Rocznik Olsztyński”, 1989, t. 16, s. 49–50; P. Krzywiec et. al., *Georg Andreas (Jerzy Andrzej) Helwing (1666–1748) – zapomniany prekursor geologii i paleontologii na ziemiach polskich*, „Przegląd Geologiczny”, 2022, vol. 70, nr 7, s. 547–556.

⁸ Ibidem, s. 548.

⁹ W. Nowakowski, *Od Galindai do Galinditae. Z badań nad pradziejami bałtyjskiego ludu z Pojezierza Mazurskiego*, „Barbaricum”, 1995, t. 4, Warszawa, s. 8.

kle cenne źródło wiedzy do badań nad przeszłością parafii Pisanskiego. Przyjmuje się bowiem, że pastor pozyskiwał zabytki z Węgorzewa i jego okolic.

W XIX w. miłośnicy starożytności kontynuowali rozpoznanie przeszłości Mazur Wschodnich. Wówczas to przebadano kilkanaście cmentarzysk kurhanowych pochodzących z pierwszych wieków po Chrystusie¹¹. Zabytki i dokumentacja z wykopalisk trafiały do największej jednostki naukowo-wystawienniczej dawnych Prus Wschodnich – Prussia-Museum w Królewcu. W 1944 r., w wyniku nalotów dywanowych, miasto uległo zniszczeniu¹². W dużej mierze ucierpiały również gromadzone przez lata zbiory. Zabytki ze wspomnianych nekropolii znamy dziś głównie z materiałów archiwalnych (szkiców, zdjęć i lakonicznych opisów), jedynie pojedyncze przetrwały zawieruchę wojenną i są przechowywane w Berlinie.

Szczęśliwie fizyczny brak zabytków z badań przedwojennych nie uniemożliwił studiów nad przeszłością. Zachowane dokumenty pozwoliły, przynajmniej częściowo, zrekonstruować wyniki ustaleń naszych niemieckich poprzedników. Wiemy, że podczas badań wykopaliskowych prowadzonych pod koniec XIX w. w Rothebude (dziś Czerwony Dwór) odnaleziono np. zapinkę w kształcie cykadyl¹³. Ozdobę wzorowaną na tym egzotycznym owadzie datować należy na IV–V w. po Chrystusie. Trafiła na teren dzisiejszej Puszczy Boreckiej z daleka – najprawdopodobniej znad środkowego Dunaju – choć nie można wykluczyć również proveniencji krymskiej¹⁴. Inne znalezione wówczas zabytki świadczą zarówno o kontaktach pomiędzy różnymi plemionami Bałtów, jak również o ich relacjach ze światem zewnętrznym – jak pokazuje zapinka w kształcie cykadyl – niekiedy bardzo odległym.

¹⁰ W. Nowakowski, *Die Funde der Römischen Kaiserzeit und der Völkerwanderungszeit in Masuren*, Berlin: Museum für Vor- und Frühgeschichte, 1998.

¹¹ <https://czerwonydwor.edu.pl/badania-przedwojenne/> [dostęp: 5 września 2023].

¹² Tragiczna historia kolekcji była już niejednokrotnie opisywana, vide *Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia-Museum = Die archäologischen Inventarbücher aus dem ehemaligen Prussia-Museum*, red. A. Bitner-Wróblewska, Olsztyn: Pracownia Wydawnicza ElSet, 2008 – tam wcześniejsza literatura.

¹³ V. Hilberg, *Masurische Bügelfibeln. Studien zu den Fernbeziehungen der völkerwanderungszeitlichen Brandgräberfelder von Daumen und Kellaren*, w: *Daumen und Kellaren = Tumiany i Kielary*, B. 2., „Schriften des Archäologischen Landesmuseums”, 9, Neumünster: Wachholz, 2009, s. 481.

¹⁴ M. Mączyńska, *Trzy fibule cykadowate z kręgu bałtyjskiego*, w: *Baltowie i ich sąsiedzi. Marian Kaczyński in memoriam*, red. A. Bitner-Wróblewska, G. Iwanowska, t. II, Warszawa: Państwowe Muzeum Archeologiczne, 2009, s. 398.

Do niedługiej listy znanych przed wojnami stanowisk archeologicznych z rejonu wschodnich Mazur relatywnie niedawno – mniej więcej od lat 90. XX w. – zaczęto dopisywać kolejne. Wówczas – w ramach programu Archeologiczne Zdjęcie Polski¹⁵ – udało się w bezpośredniej okolicy Puszczy Boreckiej i trochę dalej odkryć szereg stanowisk pochodzących z różnych okresów: od epoki kamienia po nowożytność. W tamtym czasie główny sposób odkrywania nowych stanowisk to obserwacja powierzchni gruntu. Oznaczało to, że obszary porośnięte lasami, łąki lub nieużytki były praktycznie niemożliwe do zweryfikowania.

Przełomowy rok 2002

W 2002 r. – po raz pierwszy od czasu zakończenia II wojny światowej – w Puszczy Boreckiej rozpoczęły się badania wykopaliskowe. Nad jeziorem Szwalk Wielki, na piaszczystym wyniesieniu, niespełna dekadę wcześniej, odkryto cmentarzysko ludności kultury bogaczewskiej¹⁶. Tworzyły ją zapewne plemiona, które utożsamiać można ze znanymi ze źródeł Galindami. Za ich macierz uznaje się Krainę Wielkich Jezior Mazurskich¹⁷, natomiast w I w. po Chrystusie można zaobserwować ekspansję tej ludności na wschód, aż po Pojezierze Augustowskie. Ślady swojej obecności zostawili również w Puszczy Boreckiej. Najwięcej danych dotyczących kultury bogaczewskiej pochodzi z badań na cmentarzyskach. Oznacza to, że więcej jesteśmy w stanie powiedzieć o ich zwyczajach pogrzebowych niż życiu doczesnym. Galindowie, praktycznie bez wyjątku, palili swoich zmarłych na stosach pogrzebowych. Prochy zsypywali do glinianego naczynia lub bezpośrednio do ziemi i zakopywali. Nie jest wykluczone, że zdarzały się pochówki w woreczkach z tkaniny lub skóry (?). Muszą zaistnieć naprawdę specyficzne warunki, aby tworzywa naturalne zachowały się do naszych czasów. Należy pamiętać, że mówimy o materiałach organicznych zalegających w ziemi niespełna 2000 lat (!).

¹⁵ Powstały pod koniec lat 70. XX w. program mający na celu możliwie dokładne rozpoznanie terenu Polski pod względem archeologicznym poprzez poszukiwania w terenie i rejestrowanie nowych stanowisk archeologicznych.

¹⁶ Kierownikami badań wykopaliskowych byli Anna Bitner-Wróblewska i Piotr Iwanicki z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie oraz Paweł Szymański z Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.

¹⁷ Kultura bogaczewska krystalizuje się na przełomie er. Już wówczas na terenie wschodnich Mazur pojawiają się pojedyncze zabytki pochodzące właśnie z tej najwcześniejszej fazy. Do bardziej złożonej i dającej się obserwować dziś ekspansji na wschód doszło nieco później. Vide P. Iwanicki, *Wschodnia strefa kultury bogaczewskiej*, w: *Kultura bogaczewska w 20 lat później. Materiały z konferencji, Warszawa 26-27 marca 2003*, red. A. Bitner-Wróblewska, t. I, Warszawa: Państwowe Muzeum Archeologiczne, 2007, s. 158.

W ostatnią podróż zmarły otrzymywał rozmaite ozdoby (najczęściej zapinki lub / i szpile służące do spinania szat, pierścionki, zawieszki), przedmioty codziennego użytku (noże, krzesiwa i krzesaki, przęśliki, igły), rzadziej elementy ogłowia końskiego lub broń. Zdarzają się, rzecz jasna, pochówki bez wyposażenia. Czy możemy na tej podstawie mówić o różnicach w zamożności, a może jest to przejaw nieznanych nam obyczajów? Na to (i wiele innych, niestety) pytań zapewne nigdy nie poznamy jednoznacznej odpowiedzi.

W 2002 r. w puszczańskich ostępach odkryto następne cmentarzysko, tym razem kurhanowe, ludności kultury sudowskiej¹⁸ (wykopaliska rozpoczęły się rok później¹⁹). Plemiona je tworzące, mimo widocznych cech wspólnych z ludnością kultury bogaczewskiej, wykształciły swoją odrębność. Kremacja zmarłych odbywała się dalej, wyposażanie w przedmioty wymienionych wyżej kategorii również, natomiast – powodowani nieznanymi nam ideami – budowali swoim zmarłym kopce kamiennie-ziemne (fot. 1). Początkowo (mniej więcej w III i IV w. po Chrystusie) jeden kurhan usypywano dla jednego zmarłego. Natomiast z biegiem czasu (w V i VI w. po Chrystusie) pojedynczy kopiec służył za miejsce spoczynku kilku, kilkunastu lub nawet ponad trzydziestu zmarłych (!). Poza tym zdarzają się groby w tzw. przestrzeniach międzykurhanowych, bez żadnych widocznych na powierzchni oznaczeń. Poziom skomplikowania rytuału pogrzebowego może zaskakiwać²⁰. Niewątpliwie jednak nasuwa mnóstwo pytań i problemów interpretacyjnych. Nie wszystkie da się jednak rozwiązać.

Poszukiwania powierzchniowe, mające na celu lokalizowanie kolejnych stanowisk archeologicznych, podejmowano niejednokrotnie, zazwyczaj przy okazji badań wykopaliskowych na wspomnianej już nekropolii kurhanowej. Udało się w ten sposób zlokalizować kolejne ślady przeszłości w pobliżu cmentarzyska, w postaci – głównie – fragmentów ceramiki pradziejowej.

Nowy rozdział badań nad przeszłością Puszczy Boreckiej

Od wiosny 2023 r. Fundacja Terra Desolata i Wydział Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego zainicjowały wspólną ekspedycję badaw-

¹⁸ P. Szymański, *Czerwony Dwór; st. XXI, woj. warmińsko-mazurskie. Badania w latach 2009–2010*, „Światowit”, 2009–2010 VIII (XLIX)/B, s. 183–185, pl. 93–95.

¹⁹ Badania prowadzone są do tej pory przez Pawła Szymańskiego z Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.

²⁰ Więcej informacji można znaleźć na stronie ekspedycji: <https://czerwonydwor.edu.pl/> [dostęp: 5 września 2023].

czą. Zaangażowany zespół ludzi²¹ rozpoczął wędrówki po Puszczy w celu rozpoznania jej archeologicznego potencjału²². Każde z wyjść w teren poprzedzały analizy gabinetowe: archiwalnych i współczesnych map, źródeł pozostawionych przez badaczy niemieckich, zobrażenia LIDAR²³. Naturalnym punktem odniesienia stała się – rzecz jasna – nekropola kurhanowa. Natomiast przy typowaniu miejsc atrakcyjnych osadniczo, które następnie należy zweryfikować w terenie, brano pod uwagę również inne czynniki: dostęp do płynącej wody czy potencjalne zagrożenie okresowym zalewaniem. Zapewne czynników determinujących wybór danego miejsca, jako bezpiecznego do życia, było więcej. Być może, w przyszłości, uda się stworzyć swego rodzaju klucz interpretacyjny, który pozwoli choć trochę zbliżyć się do mentalności pradziejowych społeczeństw zamieszkujących wówczas ten obszar.

Podczas kilku ekspedycji terenowych zorganizowanych wiosną i latem udało się odkryć nieznane wcześniej stanowiska archeologiczne związane z ludnością kultur bogaczewskiej i sudowskiej (fot. 2). Było to możliwe dzięki użyciu wykrywaczy metali. Tradycyjne metody obserwacji, w zetknięciu z gęstym poszyciem leśnym, okazują się dalece niewystarczające. Natomiast użycie detektorów połączone z możliwie precyzyjną lokalizacją przestrzenną poszczególnych znalezisk pozwalają na tworzenie dokładnych planów rozprzestrzenienia zabytków, co pomaga w określaniu zasięgu odkrywanych stanowisk. Z kolei naniesione na mapy punkty pozwalają – już na etapie prac gabinetowych – szukać zależności między śladami obecności dawnych społeczeństw a uwarunkowaniami terenowymi. Studia nad krajobrazem kulturowym to długa, żmudna i złożona praca, zdecydowanie warta jednak wysiłku!

W przypadku większości zarejestrowanych w tym roku nowych stanowisk archeologicznych jest jeszcze za wcześnie, aby jednoznacznie mówić o ich funkcji. Badania powierzchniowe (szczególnie prowadzone w lesie) mają ten mankament, że widać naprawdę niewielki promień obrazu

²¹ Serdeczne podziękowania należą się: Konradowi Jezierskiemu, Michałowi Duchlińskiemu, Przemysławowi Malickiemu, Pawłowi Drzazdze, Paulinie Karwowskiej, Marcinowi Wiczewskiemu, Wojtkowi Belce, Tomaszowi Trypuciowi, Grzegorzowi Chojnowskiemu oraz Monice Radzikowskiej za oddanie sprawie i niezwykłą pasję do poznawania przeszłości manifestującą się godzinami spędzonymi w terenie na poszukiwaniach. Bez Was by się nie udało!

²² Badania prowadzone są za wiedzą i zgodą Lasów Państwowych Nadleśnictwa Czerwony Dwór, jak również Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie Delegatura w Elku. Pracownikom obu tych instytucji składamy serdeczne podziękowania za pomoc i życzliwość!

²³ Usługa dostępna na rządowej stronie Geoportal: https://mapy.geoportal.gov.pl/imap/Imgp_2.html). LIDAR, czyli dane pomiarowe z lotniczego skanowania laserowego, umożliwia analizy ukształtowania terenu z pominięciem porastającej go roślinności (np. gęstego lasu).

przeszłości. Bez jednoznacznych dowodów (np. fragmentów przepalonych kości ludzkich) zazwyczaj nie da się odpowiedzieć na pytanie o przeszłą funkcję odkrytego miejsca. Rezultaty mogą przynieść wykopaliska. Tak się też wydarzyło w przypadku jednego z nowo odkrytych stanowisk, położonego w centrum Puszczy Boreckiej. Nagromadzenie przedmiotów metalowych oraz leżących na powierzchni (często widocznych w kretowiskach) fragmentów ceramiki skłoniło do zaplanowania w tym miejscu badań wykopaliskowych. Prace ziemne poprzedzono pomiarami geofizycznymi, których celem było uchwycenie znajdujących się pod powierzchnią gruntu ewentualnych obiektów archeologicznych, manifestujących się jako anomalie rejestrowane przez urządzenia pomiarowe.

Wyniki badań powierzchniowych, badania geofizyczne²⁴ oraz możliwości terenowe (przez co należy rozumieć m.in. umiejętnie wybranie miejsc między drzewami) stanowiły czynniki determinujące lokalizację wykopów badawczych²⁵. Wykopaliska dały odpowiedź jednoznaczną: jednym z namierzonych stanowisk jest osada z okresu wpływów rzymskich! Jeszcze za wcześnie rozstrzygać, czy plemiona grzebiące swoich zmarłych pod kurhanami mieszkały właśnie tam. Być może, w przyszłości, uda się znaleźć odpowiedzi na te pytania.

Osiedli zamieszkivanych przez Bałtów nie ma zbyt wielu. Przed wojnami archeolodzy niemieccy nie zajmowali się badaniami tego rodzaju stanowisk zbyt często. Obecnie poziom wiedzy na ten temat jest większy, choć ciągle niewystarczający. Dlatego też każda nowa możliwość do poznania doczesnego życia starożytnych mieszkańców Mazur jest bardzo ważna i potrzebna. W tym roku szczupłe ramy czasowe, jakie mieliśmy na przeprowadzenie wykopalisk, pozwoliły wyłącznie na wstępne rozeznanie w sytuacji terenowej. Zlokalizowane obiekty mogą być prawdopodobnie pozostałością budynku (?). Na dane bardziej szczegółowe będziemy musieli jednak jeszcze trochę poczekać.

Odkrycia związane z obecnością w Puszczy starożytnych Bałtów są oczywiście powodem do ogromnej radości oraz kolejnym poligonem badawczym nad przeszłością tych – ciągle jednak trochę tajemniczych – plemion. Równolegle potwierdzają one jednak przypuszczenia, które od dawna pojawiały się w głowach naukowców zajmujących się tą tematyką.

²⁴ Pomiary i opracowanie wykonał Wiesław Małkowski z firmy CAD-ART MAŁKOWSKI.

²⁵ Obecnymi badaniami powierzchniowymi i wykopaliskowymi prowadzonymi na terenie Puszczy Boreckiej kierują Iwona Lewoc z Fundacji Terra Desolata i Paweł Szymański z Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Natomiast nie miałym zaskoczeniem oraz niespodziewanym obrotem spraw okazało się odkrycie podczas prac powierzchniowych stanowiska związanego z Jaćwingami (fot. 3 i 4). Ludem, którego potencjał docenił już XIII-wieczny kronikarz krzyżacki Piotr z Dusburga, pisząc, że „szlachetni Sudowowie”²⁶ górują nad pozostałymi [plemionami pogańskimi] nie tylko szlachetnością obyczajów, lecz także bogactwem i potęgą. Dysponują mianowicie 6000 konnych i niemal niezliczoną liczbą pozostałych [pieszych] wojowników”. Ostatnie lata przyniosły spektakularne odkrycia kompleksu nekropolii jaćwieskich nad Szczeberką w Puszczy Augustowskiej. Jest to obszar położony w centrum plemiennych ziem jaćwieskich. Natomiast lasy Puszczy Boreckiej stanowią zachodnią ich część. Nie możemy sobie jednak wyobrażać wczesnośredniowiecznych granic jako linii, które z dużą dokładnością będą okalać obszary zajmowane przez wczesnośredniowiecznych „Indian Północy”, jak to kiedyś Jaćwingów określił pochodzący z Kresów Wschodnich noblista Czesław Miłosz.

Wiedzę na temat przeszłych podziałów plemiennych opierać należy na pracach historyków²⁷ oraz archeologów²⁸.

Znów: nie wiemy (jeszcze), jaką funkcję pełniło to wczesnośredniowieczne stanowisko, które zarejestrowaliśmy w Puszczy. Leży nad niewielkimi ciekami (fot. 5), nie ma własnej formy terenowej, oddalone jest od najbliższych grodzisk o kilka kilometrów. Pewne jest jedno: to najbardziej na zachód wysunięte płaskie (bez żadnych widocznych w terenie elementów) stanowisko, które można łączyć z Jaćwingami! Na kolejne pytania – mamy nadzieję i prosimy trzymać za to kciuki – odpowiedzą nam badania wykopaliskowe. Mamy je w planach!

Prace terenowe prowadzone w lesie mają swoją specyfikę, o której przekonujemy się wraz ze zmieniającymi się porami roku. Tam, gdzie wiosną kwitną łąny pięknych kwiatów, a widoczność jest imponująca, latem piętro podszytu pozbawia wszelkich złudzeń – możliwości obserwacyjnych brak! Leśne poszukiwania są uzależnione od wegetacji zdecydowanie bardziej niż na terenie otwartym. Ma to jednak swoją nieocenioną wartość. Gospodarka leśna to proces mocno rozłożony w cza-

²⁶ W źródłach krzyżackich Jaćwingowie byli określani mianem Sudowów.

²⁷ M.in. prof. Henryka Łowmiańskiego, prof. Grzegorza Białuńskiego i prof. Jana Powierskiego.

²⁸ Pokłósiem projektu realizowanego przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie jest strona internetowa: <http://grodziskajacwiezy.pl/pl/home/> [dostęp: 6 września 2023], na której można prześledzić rozmieszczenie grodów identyfikowanych jako jaćwieskie. Jeśli przyjąć, że rozprzestrzenienie osiedli obronnych może być odzwierciedleniem przeszłych granic, łatwo można zaobserwować położenie Puszczy Boreckiej na północno-zachodnich rubieżach ziem „szlachetnych Sudowów”.

sie. Na danym obszarze orka pod nowe nasadzenia odbywa się raz na kilkadziesiąt lat lub rzadziej. Trzebieże, będące elementem prac służb leśnych, nie ingerują zbyt w grunt. Można zatem zakładać, że Puszcza Borecka uchroniła przez zniszczeniem relikty obecności starożytnych Bałtów na tych ziemiach. Jest to swoista kapsuła czasu!

Badania naukowe to jedna strona naszej działalności. Druga związana jest z popularyzowaniem wiedzy o przeszłości Puszczy Boreckiej. Podczas tegorocznego sezonu wykopaliskowego, wraz z proboszczem parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Cichach ks. Jarosławem Stopko, udało nam się zorganizować popularnonaukowe spotkanie „Tajemnice czerwonodworskiego lasu”. Frekwencja – marzenie! Przybyło ponad 50 osób! To najlepszy dowód na to, że przeszłość ostępów leśnych interesuje nie tylko archeologów!

Chiński filozof Konfucjusz powiedział, że „podróż tysiąca mil zaczyna się od pierwszego kroku”. My swój pierwszy krok w fascynującej wędrówce w przeszłość już postawiliśmy. Kolejne przed nami – zapraszamy, możemy tę przygodę przeżyć wspólnie!

Iwona Lewoc – archeolog, prezes Fundacji Terra Desolata.

Publikacje:

A coin in the name of the Bosporan ruler Cotys found in the suburbs of Augustów / Znaleźisko monety z imieniem władcy Królestwa Bosporańskiego Kotysa w Augustowie, „Notae Numismatacae – Zapiski Numizmatyczne”, 2022, t. XVII, s. 127–141 (współautorstwo z J. Bodzkiem i K. Myzginem)

Zabytki archeologiczne w zbiorach Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augustowie, „Studia Archaeologica Sudaica”, 2021, t. III, s. 169–192 (współautorstwo z A. Ejdulis)



Fot. 1. Kamienny płaszcz kurhanu, podczas eksploracji.
W centralnej części widać tzw. świadki, które zostawiane są w celu wykonania dokumentacji rysunkowej i fotograficznej przekrojów kopca
(za: <https://czerwonydwor.edu.pl/galeria/archeologiczna/#2014>)



Fot. 2. Przykładowe znaleziska pochodzące z badań powierzchniowych w Puszczy Boreckiej, datowane na pierwsze wieki po Chr., łączone z kulturami bogaczewską i sudowską.
1 – brąz, okucie końca rzemienia (np. pasa), 2 – brąz, zapinka służąca do spinania szat,
3 – żelazo, sprzączka, 4 – brąz, szpila do spinania szat, 5 – żelazo, ostroga,
6 – dwa brązowe pierścionki (fot. I. Lewoc)



Fot. 3. Brązowa szpila z okresu wczesnego średniowiecza. Odnaleziona na stanowisku łączonym z Jaćwingami. Bardzo podobną znaleziono na najbardziej na wschód wysuniętym grodzisku w m. Kaukai, Litwa (fot. A. Bucholec)



Fot. 4. Fragmenty brązowego naszyjnika odnalezione na stanowisku łączonym z Jaćwingami (fot. P. Szymański)



Fot. 5. Dziś Czarna Struga to niewielka, wysychająca latem, rzeczka. Jak jednak wyglądała w starożytności? Czy stanowiła oś osadniczą dla przeszłych społeczności?
(fot. I. Lewoc)

Spis treści

Od redaktora	5
Przeszłość	
Iwona Lewoc <i>Przeszłość w ostępach leśnych ukryta?</i> <i>Archeologia Puszczy Boreckiej</i>	11
Robert Klimek <i>Mazurski pejzaż z wisielcem. Szubienice na nowożytnych</i> <i>mapach Józefa Naronowicza-Narońskiego</i>	23
Patryk Głowacki <i>Kant w Jarnołtowie</i>	37
Terazniejszość	
Mirosław Sielatycki <i>Mazurski słownik aliantów</i>	57
Sabina Kowalczyk-Wesołowska <i>Wiedźma we współczesnym świecie</i>	69
Literatura / Poezja	
Daria Klimek <i>Moje czarownice</i>	77
Alicja Bykowska-Salczyńska <i>Wiersze z cyklu:</i> <i>Muzeum kobiety ojczystej</i>	87
Waldemar Kontewicz <i>Zalew Wiślany, Wielkie Jeziora</i>	93
Zbigniew Mikołajko <i>Portret poetycki – wiersze wybrane z tomów:</i> <i>Gorzkie żale</i> (2007), <i>Heilsberg</i> (2018), <i>Kwintet</i> (2019), <i>Teraz i zawsze</i> (2022)	103
Literatura / Proza	
Kazimierz Brakoniecki <i>Prozy lokalne</i>	119
Andrzej Buszko <i>Przesiedleńcy</i> (fragmenty)	129
Włodzimierz Kowalewski <i>Z cyklu: Opowieści Klonowej Alei</i>	171
Reportaż	
Joanna Wańkowska-Sobiesiak <i>Warmianka</i> (fragmenty)	195
Ewa Zdrojkowska <i>W nurcie historii</i>	209
Kronika	
Zbigniew Chojnowski <i>Kopernik naszych literatów</i> <i>(przypomnienia i refleksje nie tylko rocznicowe)</i>	223

Omówienia i recenzje

Jerzy Lengauer *Zaśnięcie Darii* 233
(rec. Daria Klimek: *Zaśnięcie Darii*, Signi 2022)

Mirosław Słapik „*Każdy ma swoją listę rzeczy ważnych*” 237

Sprawozdania społeczno-kulturalne

Piotr T. Bartoszewicz *Drzewo odcięte od korzeni umiera, czyli profil
Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego Ziemi Węgorzewskiej
„Wendrusz”* 243

Sztuka

Anna Łukacz-Grochowska *Z lotu samolotu* 253

Wiesław Bienkuński *Dziedzictwo* 263



ISBN 978-83-931080-9-1



9 788393 108091